

Sygnatura akt IIK 612/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 stycznia 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Maciej Szota

Protokolant: Dorota Zaleszczak

przy udziale **Prokuratora** Pawła Rapacz

po rozpoznaniu dnia 20 września 2012 roku, 8 listopada 2012 roku, 10 stycznia 2013 roku sprawy karnej

W. B. (1)

urodzonego (...) w S.

syna H. i C. z domu N.

oskarżonego o to, że:

w dniu 22 maja 2011 r. w S. , woj. (...) , uderzając miotłą zabił , z naruszeniem art. 6 ust. 1 oraz art. 33 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003r. Nr 106, poz. 1002, t.j.), psa rasy B. „tricolor „ będącego własnością W. P.

to jest o czyn z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003r. Nr 106, poz. 1002, t.j.)

I. W. B. (1) uniewinnia od czynu opisanego w części wstępnej wyroku, wydatki w sprawie zaliczając na rachunek Skarbu Państwa.

Sygnatura akt II K 612/12

UZASADNIENIE

Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W. P. zamieszkała w S. przy ul. (...) była właścicielką psa – ośmiomiesięcznego szczeniaka - rasy B. T.. W dniu 22 maja 2011 roku w godzinach popołudniowych, korzystając z nieuwagi właścicieli, pies wybiegł z domu i biegał w okolicy ulicy (...) oraz ulic sąsiednich.

Tego dnia, zamieszkały przy sąsiedniej ulicy (...), oskarżony W. B. (1), zamierzał wyjechać ze swojej posesji i otworzył bramę wjazdową, po czym wszedł do budynku. W pewnym momencie oskarżony usłyszał, że jego pies głośno szczeka i ujada, a także krzyczą hodowane przez niego pawie. Oskarżony wyszedł przed dom i zauważył, że po jego posesji biega pies W. P., przy czym biegł w kierunku woliery, w której oskarżony hodował pawie. Oskarżony obawiał się, że pawie porozbijają się o woliere, gdyż wcześniej doszło do takiego zdarzenia i chcąc przegonić psa z posesji zaczął krzyżeć, machać do niego rękami, na co pies nie reagował i nadal biegał po terenie posesji głośno szczekając. Oskarżony widząc, iż pies nie reaguje, chwycił stojąca obok garażu miotłę, zakończoną 20 centymetrowym plastikowym włosiem i zaczął tą miotłą przepędzać psa ze swojej posesji. W pewnym momencie pies zaczął pędem biec w kierunku oskarżonego

i wtedy W. B. (1) miotłą uderzył psa w głowę, na skutek uderzenia pies przewrócił się a z jego nosa zaczęła płynąć krew. Widząc to oskarżony połał psa wodą i starał się go reanimować, co nie przyniosło skutku, złożył go zatem do kartonowego pudła.

Następnego dnia W. P. zaczęła szukać swojego psa i rozpytywać sąsiadów, czy nie widzieli jej beagla. Napotkany przypadkowo sąsiad J. K. skierował ją do W. B. (1), który jednak nie otwierał, w związku z czym W. P. zawiadomiła o zdarzeniu Policję i w obecności Policji oskarżony wydał martwego psa jego właścicielce.

Dowód: wyjaśnienia oskarżonego

W. B. (1), k. 159

Zeznania świadków:

W. P., k 159

J. B. (1), k.187-188

J. K., k.187

Ł. K. (1), k.187-188

M. B., k.160

Protokół oględzin miejsca, k.9-10

Materiał fotograficzny, k.11-12

Biegły lekarz weterynarii po dokonaniu oględzin ciała psa stwierdził w jego czaszce krwiak kształtu owalnego długości 6,5 cm szerokości 1,1 cm w części potylicznej i 2,8 cm w części nosowej położony strzałkowo pomiędzy kośćmi czołowymi, liczne wybroczyny podpajęczynówkowe lewej półkuli mózgu, złamanie kości czołowej lewej, pęknięcie kości czołowej prawej i złamanie kości nosowej lewej oraz liczne skrzepy krwi w lewych małżowinach nosowych. Biegły wskazał, iż przyczyną śmierci psa był uraz czaszki i mózgu, a w jego następstwie krwotok do jamy czaszki i małżowiny nosowej lewej. Biegły wskazał również, iż obrażenia powstały w wyniku uderzenia zadanego tępym narzędziem, odpowiadającym kształtem zabezpieczonej miotle.

Dowód: orzeczenie lekarsko-weterynaryjne, k.23-24, 168, 173.

Oskarżony W. B. (1) nie był dotychczas karany, utrzymuje się z emerytury w wysokości 2.190 złotych, nie ma nikogo na utrzymaniu.

Dowód: karta karna k.103

dane osobopoznawcze, k.121

Stojący pod zarzutem popełnienia czynu z art.35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o ochronie zwierząt W. B. (1) zarówno przed Sądem, jak i w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że usiłował przegonić psa z terenu swojej posesji przy użyciu miotły i nie miał zamiaru skrzywdzić psa.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu brak jest podstaw do ustalenia odpowiedzialności W. B. (1) za umyślne pozbawienia życia psa rasy beagle w sposób sprzeczny z przepisami ustawy o ochronie zwierząt.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w szczególności opinia biegłego A. L. pozwala na ustalenie, że śmierć psa nastąpiła w wyniku uderzenia tępym narzędziem a kształt rany uwidoczony na fotografiach odpowiada wyraźnie krawędziom dostarczonej biegłemu miotły i w tej sytuacji uzasadnione jest przyjęcie, że śmierć psa nastąpiła w wyniku uderzenia miotłą, co nie oznacza automatycznie, że możliwe jest przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 35 ust 1 ustawy o ochronie zwierząt, bowiem czyn taki może być popełniony tylko umyślnie.

Zdaniem Sądu opinia biegłego jest pełna i jasna a materiał fotograficzny uwidacznia na głowie psa wyraźną krawędź, która istotnie mogła być spowodowana tylko przez uderzenie miotłą, bowiem w ogrodzeniu nie było tego typu krawędzi a rana powstała po uderzeniu w elementy śrubowe miałyby inny charakter. Opinia ta znajduje potwierdzenie w relacji Ł. K. (1), który zeznał, że pies został uderzony miotłą, jednak zeznania świadków mają znaczenie drugorzędne, bowiem zdarzenie miało charakter dynamiczny, świadkowie widzieli je z pewnej odległości i ich zeznania nie mogą podważyć ustaleń opinii, która jest potwierdzona jednoznacznym materiałem fotograficznym, a jest prawdopodobne, że po uderzeniu miotłą pies uderzył głową w słupek, przy czym dla ustalenia przyczyny śmierci istotna jest jedynie opinia biegłego.

Oceniając zeznania świadków Ł. K. (1) i J. B. (1) oraz wyjaśnienia W. B. nie można kategorycznie zakwestionować przedstawionej przez nich wersji mimo, że świadkowie relacjonują przebieg zdarzenia w szczegółach odmiennie, bowiem jak wskazano wyżej zdarzenie było dynamiczne i jest prawdopodobne, że po uderzeniu miotłą pies uderzył głową w słupek, jednak kluczowe znaczenie ma ustalenie biegłego, że śmierć nastąpiła w wyniku uderzenia narzędziem tępokrawędzistym, a na czasce psa znajduje się uszkodzenie odpowiadające dokładnie krawędzi miotły. Z zeznań wszystkich naocznych świadków wynika, że pies znajdował się na terenie posesji W. B., a ta okoliczność ma podstawowe znaczenie dla oceny zachowania oskarżonego. Przeprowadzona w sprawie konfrontacja nie umożliwia rozstrzygnięcia istniejących rozbieżności w zeznaniach świadków, bowiem Ł. K. (1) stwierdził (k. 187), że widział sam moment jak pies został uderzony, ale nie zwracał uwagi co się działo wcześniej, znajdował się w odległości 20-30 metrów a taka relacja nie wyklucza wersji W. B. i J. B., że wcześniej przed uderzeniem W. B. usiłował przepędzić psa z podwórka. W swoich pierwszych zeznaniach J. B. zeznał (k. 23): było to szczekanie psa i krzyk pawie, które hoduje mój sąsiad. Zobaczyłem, że przy szopie, w której trzyma on pawie biega brązowo-biały pies. Sąsiad B. wyszedł z mieszkania trzymając w ręku miotłę, która wymachiwał w kierunku psa, chcąc go odgonić. Pies przez chwilę biegał w różnych kierunkach po czym zaczął biec wzdłuż ogrodzenia posesji. Zobaczyłem jak sąsiad B. zamachnął się ww. miotłą uderzył psa, będącego przy słupku ogrodzenia, wydaje mi się, że na wysokości grzbietu. Na mnie sprawiało to wrażenie, że w tym momencie pies uderzył w ww. słupek ogrodzenia... Ta relacja nie pozostaje więc w sprzeczności z relacją Ł. K., który jak sam przyznał znajdował się dalej niż J. B., nie interesował się wcześniej tym zdarzeniem i obserwował je dopiero od chwili, gdy W. B. zamachnął się miotłą. Jest oczywiste, że to samo zdarzenie może być odmiennie zapamiętane przez naocznych świadków, bowiem nie było to zdarzenie dla nich ważne, nie absorbowало ich uwagi i występujące naturalne rozbieżności nie pozwalają na zakwestionowanie wersji oskarżonego w kluczowej części, gdzie twierdził, że pies wystraszył mu pawie i przy pomocy miotły próbował psa przepędzić ze swojej posesji.

Dla przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 35 ust 1 ustawy o ochronie zwierząt konieczne jest ustalenie, że sprawca działał z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym pozbawienia zwierzęcia życia. Nie ulega wątpliwości, że brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu działania z zamiarem bezpośrednim, bowiem zdarzenia miała charakter nagły i dynamiczny a celem działania oskarżonego nie było pozbawienia psa życia, lecz wygonienie psa z posesji należącej do oskarżonego. Przy ocenie zachowania oskarżonego konieczne jest uwzględnienie, że pies wbiegł na ogrodzoną posesję należąca do W. B., znajdował się całkowicie bez nadzoru, a W. B. hodował na terenie swojej posesji pawie w woliery i obawiał się, że przestraszone obecnością psa ptaki porozbijają się o klatkę, co już miało miejsce w przeszłości. W tej sytuacji podjął usprawiedliwioną okolicznościami decyzję, że przegoni psa z posesji przy użyciu miotły i podczas próby przegonienia psa doszło do uderzenia psa w głowę a w konsekwencji do śmierci psa. Zachowanie oskarżonego było typowe w takiej sytuacji, oskarżony nie używał narzędzi w postaci łopaty czy siekiery lecz miotły, która może być użyta do przegonienia wałęsającego się zwierzęcia i użycie takiego narzędzia nie oznacza, że oskarżony chciał zabić zwierzę. Również zachowanie oskarżonego bezpośrednio po zdarzeniu, kiedy to przyniósł wodę i próbował cucić psa pozwalają na ustalenie, że celem działania oskarżonego nie było uśmiercenie psa. Oskarżyciele

publiczny twierdził, że możliwe jest przypisanie oskarżonemu działania z zamiarem ewentualnym, jednak takie twierdzenie nie jest uprawnione. Przypisania działania z zamiarem ewentualnym możliwe jest w sytuacji, gdy sprawca nie ma zamiaru popełnienia czynu zabronionego, jednak przewidując możliwość jego popełnienia godzi się na to. Orzecznictwo i doktryna wielokrotnie określały kryteria przypisania sprawcy działania z zamiarem ewentualnym i jest jednoznacznie ustalone, że zamiaru ewentualnego nie można domniemywać czy domyślać się lecz musi on wynikać z konkretnych faktów ocenianych w powiązaniu z całokształtem okoliczności danej sprawy oraz z właściwościami osobistymi sprawcy, jego stosunkiem do pokrzywdzonego (wyrok SA Wrocław II AKa 228/12 z dnia 23 sierpnia 2012 roku).

Dla oceny zachowania oskarżonego istotne są orzeczenia dotyczące możliwości przypisania oskarżonemu zabójstwa z zamiarem ewentualnym, bowiem czyn z art. 35 ust 1 ustawy o ochronie zwierząt penalizuje jedynie umyślne pozbawienia życia zwierzęcia a zasady ustalania zamiaru są podobne jak w sprawcach o zabójstwo z zamiarem ewentualnym. Warunki przypisania działania z zamiarem ewentualnym wynikając z powołanych poniżej orzeczeń Sądów:

Wyrok SA Wrocław z dnia 12 lipca 2012 roku II AKa 193/12

Ustalenia dotyczące zamiaru nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenie ciała, **zgodą swą stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary.**

Wyrok SA Łódź z dnia 3 października 2006 II Aka 139/06

Ustalenia dotyczące zamiaru nie mogą opierać się wyłącznie na fragmentarycznych faktach wiążących się ze stroną wykonawczą, lecz powinny być wnioskiem koniecznym, wynikającym z analizy całokształtu przedmiotowych i podmiotowych okoliczności zajścia, a w szczególności ze stosunku sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości osobistych i dotychczasowego trybu życia, pobudek oraz motywów działania i wszelkich innych przesłanek wskazujących na to, że sprawca, chcąc spowodować uszkodzenia ciała, zgodą swą, stanowiącą realny proces psychiczny, obejmował tak wyjątkowo ciężki skutek, jakim jest śmierć ofiary (podobnie m.in. SN w wyroku z dnia 28 czerwca 1977 r., VI KRN 14/77, OSNKW 1078, nr 4-5, poz. 43, jak też w wyroku z dnia 21 stycznia 1985 r., OSNPG 1986, nr 2, poz. 17). (...) Ustalenia o podmiotowej stronie czynu nie odnoszą się do czynu i sprawcy in abstracto, lecz chodzi o konkretny czyn i konkretnego sprawcę, działającego w ściśle określonej sytuacji i przy indywidualnie ustalonych okolicznościach. Nie trzeba przy tym szerzej wywodzić, że zamiaru nie można nigdy domniemywać ani domyślać się. Zamiar, w tego rodzaju zachowaniu (zbrodnia zabójstwa - dop. własny), musi być ustalony w sposób pewny, wykluczający jakąkolwiek wątpliwość, wszakże ustalenie zamiaru należy do faktycznej strony orzeczenia (...). Bez uwzględnienia, kim jest sprawca i jakie ma możliwości intelektualne, nie można decydować, co on wiedział na pewno, a czego nie wiedział i tak decydować o zamiarze, w jakim działał.

W ocenie Sądu brak przy całościowej analizie zdarzenia z uwzględnieniem okoliczności sprawy, sposobu zachowania się oskarżonego bezpośrednio po uśmierceniu psa i przy uwzględnieniu osobowości sprawcy i jego właściwości osobistych, nie ma możliwości ustalenie, że W. B. działał z zamiarem ewentualnym zabicia psa. Jak wskazano wyżej pies wbiegł na posesję oskarżonego, oskarżony obawiał się o życie pawy i z tego powodu zdecydował się na użycie miotły, by przegonić psa. Zdarzenia miała dynamiczny charakter, pies biegał wzdłuż ogrodzenia i w takich warunkach oskarżony mógł mieć problemy z precyzyjnym operowaniem miotłą i to mogło spowodować, że uderzył psa w głowę powodując jego śmierć. Bezpośrednio po zdarzeniu oskarżony próbował cucić psa wodą, co najlepiej świadczy, że nie miał zamiaru pozbawienia psa życia, a sam oskarżony jest osobą starszą, która przez wiele lat żyła przykładowie, nigdy nie był karany, nie ma żadnych informacji, że jest osoba agresywną, oskarżony sam hoduje zwierzęta to jest pawie, ma również psa i nie ma żadnych podstaw do ustalenie, że oskarżony zachowuje się nieprawidłowo wobec

zwierząt. Istotne dla oceny zachowania oskarżonego są zeznania bezpośredniej sąsiadki M. B., która zeznała, że W. B. dba o zwierzęta i jest dobrym gospodarzem. Zważywszy na wskazane okoliczności brak jest podstaw do ustalenia, że oskarżony godził się z możliwością zabicia psa a w swojej psychice akceptował, że uderzenie miotłą pozbawi psa życia. W tej sytuacji brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za czyn z art. 35 ust 1 ustawy o ochronie zwierząt, bowiem brak jest podstaw do przypisania oskarżonemu działania z zamiarem ewentualnym, a całe zdarzenie miało charakter nieszczęśliwego wypadku spowodowanego przede wszystkim nieodpowiedzialnym zachowaniem właścicieli zwierzęcia, który pozostawili psa bez jakiegokolwiek nadzoru. Dla dokonanej przez Sąd oceny nie ma żadnego znaczenia, że pies był mały i nie stanowił zagrożenia dla oskarżonego, bowiem zachowanie psa stwarzało zagrożenie dla hodowanych przez oskarżonego pawii i sama obecność obcego psa na posesji oskarżonego uzasadniała jego interwencję. Uwzględniając powyższe ustalenie konieczne jest wydanie wyroku uniewinniającego i zaliczenie wydatków na rachunek Skarbu Państwa.